Rok II. Niedziela 16 czerwca 1929. Nr. 24.

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł.**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

WOBEC TEGO, CO ZASZŁO.

Wypadki, jakie rozegrały się we Lwowie od dnia 2-go czerwca, choć jest temu dwa tygodnie, nie dadzą się jeszcze w całej pełni i we wszystkich szczegółach należycie ocenić, bo przedtem należałoby się uporać z pogłoskami ustnie podawanemi, z sprzecznemi głosami prasy i t. d.

Pozostawiając na boku to wszystko, co prawdopodobne, co możliwe, weźmiemy pod uwagę tylko to, co pewne. W zarzutach wolimy raczej powiedzieć za mało, niż za dużo.

Pierwszy fakt, nie ulegający wątpliwości, to ubliżające procesji zachowanie się młodzieży żydowskiej. Choćby nie było rzucania na procesję kawałkami tynku, czy czemś podobnem, to już podobne zachowanie musi oburzyć. Świadczy ono o zuchwałości, pewności siebie, nienawiści i pogardzie dla wiary katolickiej i jej obrzędów; świadczy, że ta młodzież uważa pewne części miasta, jako coś tak żydowskiego, że procesja katolicka nie powinna tamtędy chodzić.

Trzeba się przytem liczyć, że kiedy jak kiedy ale każdy wierzący katolik, gdy chodzi o procesję z Najświętszym Sakramentem, jest szczególnie skupiony, wiara jego jest w wysokiem napięciu a stąd odczuwa bardzo dotkliwie każdą niewłaściwość czy to ze strony lekkomyślnych chrześcijan czy to ze strony ludzi innej wiary. zwłaszcza żydów.

Drugi fakt nie ulega także wątpliwości, że uczestnicy procesji, znajdujący się bezpośrednio koło budynku gimnazjalnego, chcieli wejść do gmachu i młodzież uspokoić, ale przeszkodziła temu policja.

Trzeci fakt jest także pewny, że władza nie zdawała sobie sprawy z ważności zaszłych wypadków, bagatelizowała je i chciała sprowadzić do małego zajścia bez większego znaczenia. Otóż władza nie zdaje sobie sprawy z tego, że ruch katolicki we Lwowie objął szerokie kręgi, że liczba obojętnych zmalała i takich wypadków, jak wypadek z 2 czerwca na ul. Zygmuntowskiej nie można bagatelizować, jeśli chce się stać na wysokości zadania.

Wypadki z 3 czerwca, a więc zniszczenie czy uszkodzenie drukarni „Chwili", żyd. domu akad. i żyd. gmachu gimnazjalnego, musimy potępić. To nie jest sposób odpowiadania w sprawach wiary. Samosąd nie jest też środkiem, wskazanym przez etykę katolicką. Potępiane na innem tle wykonywywane samosądy stały się tutaj wzorem. Czynne tylko reagowanie w sprawach religijnych zaprowadziłoby nas na bezdroża, jak już niejednokrotnie w historji.

Należy też zaznaczyć, że na podstawie prasy niczego pewnego nie można było wiedzieć. Na podstawie jednych pism można było mieć wrażenie, że procesja została zakłócona, że młodzież żydowska wywołała zamieszanie procesji, na podstawie innych, że nic nie było, że wszystko jest wymysłem. albo tworem chorej wyobraźni. Raz ukazuje się komunikat prasowy starostwa grodzkiego. co powiedzieli rabini Najprzew. X. Bisku-

powi Lisowskiemu, to znów zaprzeczenie starostwa grodzkiego, że takiego komunikatu nie podało.

A teraz, skąd ta buta żydowska, z którą w wielu innych wypadkach można się było spotkać i to nie tylko religijnych?

Żydzi znani są z tego, że, gdy tylko czują się silni, albo bezkarni, stają się zuchwali, wyzywający, niemiłosiernie okrutni i to też wywołuje przeciw nim odruch. Skąd u nich takie poczucie siły? Zwiększają ustawicznie swój stan posiadania naszym kosztem. A zwiększają go, bo my im to ułatwiamy, kupując u nich, lecząc się u nich, sprzedając im zboże, lasy, dając im swe sprawy w obronę i. t. d.

W związku z zachowaniem się młodzieży żyd. wobec procesji z Najśw. Sakramentem, z zachowaniem się „Chwili“ wobec wypadków rzucono hasło bojkotu ekonomicznego. To za mało, stokroć za mało. Niech nam się oczy otworzą na wszystko i niech wypieranie tych obywateli z Polski, którzy dopiero w Palestynie widzą, jak im w Polsce dobrze, zacznie się w pracowniach naukowych, przy stole egzaminacyjnym, przy okienku wkładkowem Kasy oszczędności, przy oszczędzaniu wydatków na osobiste potrzeby, w zapobiegliwości, w usłużności przy obsługiwaniu gości i t. d.

Nie stwarzajmy pozorów zwycięstwa, nie poprzestajmy na rzeczach zewnętrznych, nie karmmy się nienawiścią, lecz ukochaniem swego i swoich. Szanujmy więcej sami siebie, a i nas więcej będą szanować.

GŁOS NAJDOSTOJNIEJSZEGO EPISKOPATU LWOWSKIEGO.

Lwów, dnia 6 czerwca 1919.

Odpis:

Jaśnie Wielmożny Panie Wojewodo!

Dzisiaj pojawił się w gazetach komunikat Starostwa grodzkiego, który w sprawozdaniu z przyjęcia rabinów przez X. Biskupa Lisowskiego tak streszcza odpowiedź daną rabinom przez X. Biskupa Lisowskiego: „Ks. Biskup oświadczył rabinom, że z góry nie wierzył w możliwość prowokacji i tłumaczył sobie zachowanie się dzieci jako zwykłą reakcyjną niesforność. Wyraził również ubolewanie z powodu zniszczenia kulturalnych objektów ludności żydowskiej“. Otóż stwierdzamy, że cały ten ustęp nie odpowiada prawdzie. W tym komunikacie słowa rabinów, wyrzeczone do X. Biskupa są włożone w jego usta. Tymczasem X. Biskup żadnego ublewania nie wyrażał rabinom, w meritum faktu wogóle nie wchodził, ani też rabini, jak to jest niezgodne z faktycznym stanem rzeczy, w komunikacie Starostwa grodzkiego podane, nie wyrazili ubolewania. Przyszli bowiem tylko z tem oświadczeniem, że młodzież żydowska nie miała zamiaru obrażać uczuć religijnych.

Wyrażamy ubolewanie przy tej sposobności, że Starostwo Grodzkie nie uważało za stosowne przed ogłoszeniem komunikatu odnieść się w tak ważnej sprawie do X. Biskupa z zapytaniem o przebieg sprawy.

Ażeby uchylić wszelkie wątpliwości co do stanowiska Nas polskich Biskupów w tym nad wyraz bolesnem zajściu, stwierdzonem ponad wszelką wątpliwość przez organy bezpieczeństwa i podanem już dzisiaj do publicznej wiadomości, oświadczamy, iż jesteśmy zgodni w potępieniu pierwszego bodaj w Polsce wypadku zakłócenia i zniewagi świętokradzkiej w publicznym obchodzie i hołdzie dla Najświętszej Tajemnicy naszej wiary.

Wyrażamy przytem nasze przekonanie, iż gdyby zaraz i bezpośrednio winni byli pociągnięci do surowej odpowiedzialności, uniknęłoby się wówczas tak ubolewania godnych zajść, albowiem zaraz i bezpośrednio daneby było zadośćuczynienie dla obrażonych uczuć religijnych.

Przy tej sposobności zawiadamiamy Pana Wojewodę, że wobec fałszywych informacyj o naszem stanowisku w tej sprawie, obiegających dzienniki, niniejsze nasze sprawozdanie podajemy do publicznej wiadomości.

† *Bolesław Twardowski* m. p.
Arcyb. metrop. obrz. łac.

† *Józef Teodorowicz* m. p.
Arcyb. metrop. orm. kat.

† *Franciszek Lisowski* m. p.
Biskup Sufragan lwowski.

Droga Młodzieży!

Zaufanie jakie nam okazałaś, Młodzieży kochana, hołd, jaki nam w tych dniach złożyłaś, Twoja wiara, z jaką we wczorajszym eucharystycznym pochodzie tak przeliczny udział wzięłaś — wszystko to razem skłania nas do odezwania się do Ciebie w tem poczuciu naszem i w tem przeświadczeniu, iż znajdziemy u Ciebie Młodzieży i zrozumienie i posłuch.

Dzisiejsze odezwanie się nasze, Młodzieży droga, jest aż nadto usprawiedliwione zarówno wypadkami ostatnimi jak i względami na Twoje dobro, które tak bardzo nam na sercu leży.

Wiemy o tem, że w zajściach ostatnich nie jakieś względy partyjne grały u Ciebie rolę, o czem zresztą przekonać się może każdy, kto jak my zauważył i widział młodzież różnych nieraz sobie przeciwnych odcieni i partji idącą solidarnie pod wspólnym sztandarem. Mamy też niezbite dowody i świadectwa najpoważniejszych świadków na to, jak wielką była zniewaga najświętszych chrześcijańskich uczuć i że ona właśnie była miarą Twoich motywów, Młodzieży nasza.

A o ileby nawet miały się sprawdzić pogłoski na wasz obiegający rachunek, i o ileby istotnie w tym czy owym wypadku krewkość i szlachetne oburzenie porwać miały kogokolwiek z Was do zajść ubolewania godnych, to znając Was, jesteśmy przekonani, że nawet i w tym wypadku Wy pierwsibyście tego żałowali.

Wiemy też o tem, jak Wam dolega los Waszych kolegów, którym ostatnimi Waszymi występami dopomóc pragniecie.

Wszystko to wzięliśmy pod naszą rozwagę, i im są nam cenniejsze wartości serc Waszych, tem żywiej nas obchodzi dobro Wasze, i dlatego tem goręcej wzywamy Cię o Młodzieży droga, ażebyś strejku zaczętego poniechała.

Nie będziemy się rozwodzić obszernie nad najpoważniejszemi względami na dobro Twoje i dobro samej sprawy, o Młodzieży, która przez dalsze przeciąganie strajku ucierpiałaby niepomiernie,

Wierzaj nam jednak, Młodzieży droga, że tylko najpoważniejsze względy każą nam Ciebie przestrzec i na wszystko Cię wzywać, byś za wezwaniem naszem poszła. My zaś z naszej strony uczynimy w sprawie losu Waszych kolegów, co się tylko da, i mamy niepłonną nadzieję, że wrazie posłuchu nam, o którem na chwilę nie wątpimy, instancja nasza próżną nie będzie.

† *Bolesław Twardowski* m. p.
Arcyb. metrop. obrz. łac.

† *Józef Teodorowicz* m. p.
Arcyb. metropolita orm.-kat.

† *Franciszek Lisowski* m. p.
Biskup Sufragan lwowski.

Zarząd Ligi paraf. św. Anny we Lwowie przesyła P. T. Redakcji nast. pismo, z prośbą o łaskawe ogłoszenie:

Członkowie Zarządu Ligi parafialnej św. Anny we Lwowie, będąc wyrazicielami opinji tut. parafjan — wobec tego, że z powodu wyraźnego życzenia Ks. Arcybiskupa nie mogli odbyć wiecu, zapowiedzianego na dzień 9 b. m. oświadczają co następuje:

1. Stwierdzamy, że uczestników procesji paraf. św. Anny w dniu 2 czerwca było kilka tysięcy, którzy zachowanie się młodzieży żyd. gimnazjum uważali jako zniewagę swych najświętszych uczuć i tylko dzięki natychmiastowej interwencji policji nie mogli dać wyrazu swojemu wzburzeniu.

2. Dziękujemy młodzieży akademickiej, która wystąpiła w sposób może zbyt ostry, w obronie naszych uczuć religijnych, znieważonych przez młodzież żydowskiego gimnazjum, oraz solidaryzujemy się ze słusznemi żądaniami polskiej młodzieży akademickiej.

3. Uważamy ostatnio zajścia za wyraźną przestrogę i apelujemy do wszystkich katolików Lwowa, archidjecezji lwowskiej, i całej Polski, aby przez bojkot ekonomiczny żydów dała najlepszą odpowiedź w obronie wiary katolickiej, przed jej odwiecznymi wrogami.

Za Zarząd Ligi paraf. św. Anny:

Za Prezesa:	Sekretarz:
Pawłowski Franciszek.	Krzemień Michał.

Konkordat z Rumunją.

W związku z przedłożeniem konkordatu senatowi do ratyfikacji, duchowieństwo prawosławnej Cerkwi rumuńskiej w Bukareszcie zwołało zebranie w czasie którego mówcy gwałtownie występowali przeciwko rządowi. Zebranie przyjęło rezolucję, protestującą w sposób najbardziej kategoryczny przeciwko ratyfikacji konkordatu. Duchowni prawosławni zwalczają najostrzej postanowienia konkordatu o nauce religji katolickiej w szkole.

Według tych postanowień, Kościół katolicki ma prawo udzielania za pośrednictwem swych organów uczniom katolickim we wszystkich szkołach publicznych i prywatnych w Rumunji nauki religji, która ponadto może być wykładana **w macierzy-**

stym języku uczniów. W tych państwowych szkołach średnich, gdzie uczniowie katoliccy stanowią większość, naukę katolickiej religji będą wykładać profesorowie świeccy, księża lub osoby świeckie, mianowani przez ministra oświaty w porozumieniu z biskupami i wynagradzani przez państwo. W państwowych szkołach powszechnych, mających większość katolicką, nauki religji katolickiej będzie udzielał ksiądz, mianowany przez biskupa, albo, w braku księdza, osoba świecka, posiadająca kwalifikacje nauczycielskie. W tym ostatnim wypadku potrzebna jest zgoda biskupa.

Kompetencja w sprawie nauki religji katolickiej będzie spoczywała wyłącznie w rękach biskupów, a ingerencja rządu ograniczy się tylko do prawomyślności państwowej kandydatów. Sprzeciw biskupa przeciwko danemu nauczycielowi religji katolickiej pociągnie za sobą usunięcię owego katechety przez ministerstwo. Plan nauki religji katolickiej będzie opracowywany przez biskupa i podawany do wiadomości ministerstwa oświaty. Z tego powodu podręczniki religji katolickiej muszą uzyskać aprobatę biskupa, któremu będzie także przysługiwało prawo kontroli nad nauką tego przedmiotu we wszystkich publicznych i prywatnych, zarówno początkowych, jak i średnich, szkołach Rumunji.

Bukaresztenskie duchowieństwo prawosławne zamierza przeprowadzić w całym kraju akcję przeciwko wprowadzeniu konkordatu w życie. Mimo to projekt ustawy o ratyfikacji konkordatu w senacie przeprowadzony został z łatwością i już w najbliższym czasie ma uzyskąć moc obowiązującą

Stan Związku katolickich stowarzyszeń młodzieży żeńskiej archidiecezji krakowskiej w r. 1928.

Według ogłoszonego w tych dniach drukowanego sprawozdania katolickie stowarzyszenia młodzieży żeńskiej istnieją w 122 miejscowościach archidiecezji krakowskiej i obejmują 5.088 dziewcząt w wieku poszkolnym. 3.656 dziewcząt stowarzyszonych pracuje na roli, 591 w przemyśle, 259 jest w służbie, 68 w handlu, 73 w biurach, reszta w innych zawodach. Stowarzyszenia posiadają 63 bibljoteki, liczące 6.409 tomów, z których w roku sprawozdawczym wypożyczono 7.250 książek. Stowarzyszenia abonowały dla swych członków 1562 egzemplarze czasopism, przeznaczonych dla młodzieży żeńskiej.

Wykładów odbyło się 1.660, obchodów 600, wspólnych Komunji św. 325, rekolekcji 42, różnych

Ewangelja na IV niedzielę po świątkach.

I stało się, gdy rzesze nalegały nań, aby słuchały słowa bożego, a on stał podle jeziora Genezaret: I ujrzał dwie łodzie, stojące na jeziorze: a rybacy wyszli byli i płókali sieci. A wszedszy w jedną łódź, która była Szymona, prosił go, aby maluczko odjechał od ziemi. A siadłszy, uczył rzesze z łodzi. A gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: Zajedź na głębię, a zapuśćcie sieci wasze na połów. A Szymon odpowiedziawszy rzekł mu: Nauczycielu, przez całą noc pracując, niceśmy nie ułowili; wszakże na słowo twe zapuszczę sieć. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie i rwała się sieć ich. I skinęli na towarzyszów, co byli w drugiej łodzi, aby przybyli i ratowali ich. I przybyli i napełnili obie łódki, tak iż się mało nie zanurzały. Co widząc Szymon Piotr, upadł u kolan Jezusowych, mówiąc: Wynijdź odemnie, bom jest człowiek grzeszny, Panie. Albowiem go było zdumienie ogarnęło, i wszystkich, co przy nim byli, z połowu ryb, który pojmali. Także też Jakóba i Jana synów Zebedeusza, którzy byli towarzyszami Szymona. I rzekł Jezus do Szymona: Nie bój się: odtąd już ludzi łowić będziesz. A wyciągnąwszy łodzie na ziemię, wszystko opuściwszy, poszli za nim.

Dobra intencja.

Letni poranek, który według św. Ewangelji rozpostarł swe pogodne błaski na spokojnem morzu, przypada do serca każdemu z nas. Lekkie fale biegną do brzegu i śpiewają w miłym rytmie swą pluszczącą pieśń. Żeby tylko rybakom na brzegu tak błogo było na sercu, jak wesoło uderzającemu morzu. Ono dzisiejszej nocy spłatało im figla, cieszy się z uratowanych swych wodnych dzieci a trochę także z skrzywionych twarzy, z jakiemi rybacy krzątają się koło swych sieci. Oni mają mu bardzo za złe, że dzisiejszej nocy było dla nich tak skąpe. Całą noc porządnie się męczyć, ciągle tam i z powrotem wiosłować — nad ranem nie mieć nic więcej w utrudzonych rękach jak tylko muł, trawę morską i brudne, powikłane, podarte sieci — komuby to nie odebrało humoru?

kursów 49. Kursa te dotyczyły gotowania, kilimkarstwa, hafciarstwa, koronkarstwa, introligatorstwa, trykotarstwa, kroju i szycia, pisania na maszynie, gospodarstwa domowego, wygłaszania referatów i oświaty ogólnej (dokształcającej). Prócz tych kursów dla członków sekretarjat generalny urządzał kursy organizacyjne dla wydziałów oraz instruktorskie dla pań dyrektorek.

Ważną dziedziną pracy było przysposobienie rolnicze młodzieży żeńskiej; w tym celu Związek krakowski przeprowadził dwa konkursy: na kukurydzę i na buraki. Najważniejszym atoli celem pracy był kierunek religijno-moralny, aby wszelkie poczynania owiane były duchem katolickim, aby młodzież przy rozwoju umysłowym utwierdzała się w wierze katolickiej, urabiała sobie jasne i silne sumienia jako podstawę całokształtu życia moralnego, aby wreszcie przez wspólne nabożeństwa wychowała się na członków Kościoła katolickiego, kochających Boga i bliźniego. Czynny udział Stowarzyszeń w Ligach parafjalnych, święta patronalne Królowej Korony Polskiej i Opieki św. Józefa, literatura religijno-moralna w bibljotekach stowarzyszeniowych, kółka religijne, akademje specjalne i tym podobne środki zapewniały młodzieży w stowarzyszeniach wykształcenie i wychowanie religijne. Nie zaniedbano również budzenia u młodzieży walorów estetycznych, działalności społecznej i humanitarnej, życia towarzyskiego, wyrobienia obywatelskiego i społecznego i wykształcenia ogólnego. W stosunkach na zewnątrz starano się o propagandę na rzecz Związku, o kontakt z bratniemi organizacjami, o porozumienie z władzami i o nawiązywanie stosunków z organizacjami młodzieży zagranicą. Przeglądowi pracy służył zjazd delegowanych.

Z całej Polski.

Pierwsza akademicka pielgrzymka do Kalwarji Wileńskiej. W niedzielę 2 czerwca b. r. z inicjatywy Stowarzyszenla Mł. Ak. „Odrodzenie“ przy współudziale akademickich Sodalicji Marjańskich żeńskiej i męskiej odbyła się pierwsza pielgrzymka ogólno-akademicka z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Pielgrzymkę prowadził osobiście JE. ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski w towarzystwie kapelana „Odrodzenia“ ks. dr. W. Meysztowicza.

Przy stacjach Męki Pańskiej Najdostojniejszy Arcypasterz wygłosił do rzeszy akademickiej kilka egzort Pielgrzymce towarzyszył głęboki nastrój religijny młodzieży akademickiej.

I Mistrz miał dzisiaj tylko pół ich ucha na swem kazaniu. I jakby zauważył, co ich dzisiaj gnębi, przedstawia im, że mają się przygotować do nowego połowu. „Jak, czy i Mistrz chce sobie z nich zrobić dokuczliwą igraszkę? Teraz, na jasnym dniu, chcieć sieci zarzucać? Czy nie byłoby to ośmieszaniem się wobec ryb i ludzi? Czy to nie wyglądało więcej na kuszenie, niż na poważną, przyjacielską przysługę?“ Jednak Szymon już zabiera się do swej sieci. „Panie, myśmy całą noc pracowali i niceśmy nie ułowili. Jednak na twoje słowo zapuszczę sieć“.

Tylko nie myślmy, że to słowo, to postanowienie przyszło Piotrowi łatwo. Bo to, co on teraz miał i chciał zrobić, sprzeciwiało się całemu długoletniemu doświadczeniu i całej mądrości rybackiej. Ale wola Mistrza była dlań świętą, a błogosławieństwo Mistrza znaczyło dla niego więcej, aniżeli własna sztuka i moc i tak popłynęli pod żaglami „dobrej intencji“ — ze względu na Mistrza sobie naprzekór — wbrew wszelkim zasadom rybołowstwa. A patrz, mieli się naocznie przekonać, że Boże błogosławieństwo i ludzka dobra intencja więcej mogą, niż najpoważniejsza ludzka siła i przezorność.

Co Szymon uczynił w onym dniu, tego uczyła nas nasza matka od samego dzieciństwa, gdy składała rano i wieczór nasze ręce do modlitwy i kazała powtarzać: „Myśli, słowa, sprawy moje ofiaruję, o Boże na chwałę Twoją“. Po tej najważniejszej części rannej modlitwy przystępuje każdy wierzący chrześcijanin do codziennego połowu swych obowiązków dnia, dość często wbrew swym upodobaniom, dość często wbrew swym nadziejom, ale zawsze z wolą, by do najdrobniejszych szczegółów wypełnić wolę Boga na Jego chwałę. Tą modlitwą kończy swe małe małe i wielkie prace, nią mówi swe ostatnie *Amen* o całem dziele swego żywota.

O istocie tego, co według starego zwyczaju chrześcijańskiego nazywa się „dobrą intencją“, nie może chrześcijanin dość często i dość poważnie zastanawiać się, bo w dobrej intencji mamy uczcić podstawową zasadę chrześcijańskiej sztuki życia. Ona jest praktyczną, życiową odpowiedzią na pierwsze pytanie katechizmu naszego chrześcijańskiego myślenia: „Poco żyjemy na

Ze świata katolickiego.

Piękne uczczenie poległych. W dn. 5 maja rb. we Frankfurcie nad Menem poświęcony został i przekazany gminie Frankfunt-Bockenheim, która odczuwała dotychczas wielki brak świątyni, kościół pokoju organizacji kobiecych. Kościół ten wzniesiono ze składek, zebranych wśród członkiń Katolickiego Związku kobiet niemieckich, dla uczczenia poległych w czasie wojny światowej. Świątynię otacza cmentarz, na którym znajduje się 14 stacji Męki Pańskiej.

Z życia katolickiej Hiszpanji. W związku z procesem beatyfikacyjnym karmelitanki Marji od Jezusa niedawno w obecności Kardynała-Prymasa Hiszpanji dokonano w konwencie karmelitanek w Toledo otwarcia trumny tej Czcigodnej Zakonnicy, przyczem lekarze stwierdzili, że ciało jej jeszcze teraz po 289 latach jest zupełnie nienaruszono.

Według „La Croix“ z 2 ub. m. słynny pisarz hiszpański Palacio Valdès wydał książkę, w której opisuje dzieje swego powrotu do Kościoła katolickiego. Valdès wielbi w swem dziele wiarę katolicką całą potęgą swego języka poetyckiego, podobnie jak to uczynił kiedyś Giovanni Papini, który również po wielu latach błądzenia znalazł ukojenie w Kościele katolickim i nawróceniu swemu poświęcił książkę.

Powrot dominikanów do Oxfordu. Ojcowie dominikanie angielscy powrócili obecnie do Oxfordu, gdzie w 1221 roku powstał ich pierwszy klasztor w Anglji. W mieście tem zakon św. Dominika zakłada teraz nowe przeorstwo, w którem będą się kształcili wszyscy studenci teologji brytyjskiej prowincji dominikańskiej.

Zmiana konstytucji w Rosji sowieckiej. Ateizm — dogmatem państwa. Rząd moskiewski ma zamiar dokonać ważnych zmian w konstytucji związku republik sowieckich. Artykuł 12, który przedtem zapewniał prawo azylu wszystkim politycznym zbiegom cudzoziemskim, obecnie ma dotyczyć tylko zbiegów, ściganych za działalność rewolucyjną. Największe jednak zmiany będą przeprowadzone w tych paragrafach, które mówią o religji. Nowy tekst konstytucji czyni z ateizmu dogmat państwa, znosi paragrafy, zapewniające wolność wszystkim religjom i w ręce ateistów oddaje monopol nauczania.

Agencja prasowa katolików amerykańskich. Towarzystwo „Nacional Council of Catholic Men“ założyło w Waszyngtonie biuro prasowe, które

---

ziemi?“ Dla kogo dobra intencja nie jest tylko modlitwą zwyczajową, lecz stała się zrozumiałą samo przez się, uświadamioną zasadą życiową, która ciągle go popycha i nim kieruje, ten pojął kwintesencję całej chrześcijańskiej ascezy i doskonałości. Ten dobrze zrozumiał św. Pawła, który mówi: „Czy jecie czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie!“ (I Kor. 10, 31). Jeśli na przykazaniu miłości zawisł wszystek zakon i prorocy, to od dobrej intencji zależy z pewnością połowa wartości chrześcijańskiego życia.

Dlaczego te pochwały dla dobrej intencji? Ale na czem polega różnica między prawdziwem życiem chrześcijańskiem a czysto naturalnym, dobrym sposobem życia? Czy przez żegnanie się? Mszę niedzielną? Codzienną Komunję? Różaniec? Nie, z pewnością nie, bo to wszystko środek do celu. Główną rzeczą jest, czy chrześcijanin siebie samego i swoje życie od nieświadomego oddechu aż do największych, rozstrzygających działań do swego Pana i Stwórcy stosuje, albo czy tylko dla siebie i tego życia żyje.

Ten jest prawdziwym chrześcijaninem, kto wszystko dla Chrystusa i dla Boga znosi: „Kto wszystko z serca czyni, jakby Panu a nie człowiekowi“, jak mówi św. Paweł (Kol. 3, 23). Pierwotna moralność może człowieka oceniać według zewnętrznych czynów, mniej albo całkiem nie według wewnętrznego usposobienia. Chrześcijanin musi pamiętać o zdaniu: Jeżeli dwaj ludzie to samo czynią, nie jest to jednak to samo. Usposobienie serca znaczy więcej, aniżeli zewnętrzny pozór i zewnętrzny czyn. Kościół katolicki nie poniża przez to czynów wielkich Nie chce ich usuwać w cień, chce tylko za przykładem Pana Jezusa wpoić to przeświadczenie w wiernych, by czynili: „wszystko dla chwały Bożej. Wszystko z miłości dla Odkupiciela“. Przypomina jednak i tę zasadę Bożą: „Komu więcej dano, od tego więcej żądać będą“.

Czy jednak stać nas na wielkie czyny czy zdobyć się możemy tylko na małe, pamiętajmy, by „wszystko czynić dla chwały Bożej“. Amen.

---

będzie miało następujące zadania: zbieranie wiadomości o katolickich książkach, broszurach i czasopismach pe.jodycznych; gromadzenie ze wszystkich części kraju informacji, dotyczących w jakikolwiek sposób katolicyzmu; udzielanie wiadomości zwłaszcza o literaturze katolickiej; wpływ na nakładców, by wydawali nowe publikacje katolickie; propagowanie i rozpowszechnianie literatury katolicko-apologetycznej; nakłanianie znanych pisarzy do pracy naukowej i publicystycznej dla dobra Kościoła i troska o ogłaszanie tych prac za pośrednictwem instytucji wydawniczych, czasopism i dzienników, wreszcie dążności do wyzyskania radja dla celów katolickich.

Co i jak ma być przygotowane w mieszkaniu chorego, który ma przyjąć ostatnie św. Sakramenty?

Każda rodzina chrześcijańska powinna, ba nawet obowiązana jest wiedzieć, co i jak ma przygotować w mieszkaniu chorego, który ma przyjąć ostatnie św. Sakramenty.

Przedewszystkiem mieszkanie ma być odnowione i oczyszczone, pościel na której leży chory świeżo przewleczona, chory powinien przewdziać czystą bieliznę.

Opodal łóżka ma być ustawiony stolik, okryty białym obrusem. Na krawędzi stolika ma być ustawiony:

1) Krzyż i dwie świece woskowe.

2) Na głębokim talerzu z pół szklanki święconej wody, kropidełko albo gałązka z jakiej rośliny.

3) Głęboki talerz, a w nim szczypta soli miałkiej i kromka chleba.

4) Szklanka czystej wody i łyżka stołowa.

5) Jeżeli możliwe, trochę białej waty.

Na co to wszystko?

Kapłan, przyszedłszy do mieszkania chorego, składa na środku stołu Najśw. Sakrament i Oleje św. Dlatego krzyż, świece, talerze, szklanka z wodą mają być umieszczone na boku stolika, aby środek stołu był wolny.

Kapłan złożywszy Najśw. Sakrament na stole, pokrapia święconą wodą chorego i odmawia krótką modlitwę.

Następnie słucha spowiedzi św. chorego. W tym celu przy łóżku u głowy chorego powinno stać krzesło.

Na czas spowiedzi św. domownicy muszą opuścić pokój, w którym chory się spowiada. Po skończonej spowiedzi św. kapłan daje znak, na który domownicy przychodzą i klęcząc adorują Najśw. Sakrament.

Po Komunji św. kapłan odmawia przepisane modlitwy i udziela św. Sakramentu Ostatniego Pomazania w ten sposób, że ojejem św. pomazuje choremu oczy, uszy, nos, usta, ręce i nogi.

Niekiedy chory jest tak osłabiony, że ręki podnieść nie może, wówczas ktoś z otoczenia powinien choremu dopomóc wyciągnąć rękę i powinien odsłonić końce nóg.

Po pomazaniu olejem św. kapłan palce wyciera solą i chlebem, znajdującym się na talerzu i polewa palce wodą ciepłą znajdującą się w szklance i ociera je ręcznikiem lub serwetką.

W końcu kapłan udziela choremu odpustu zupełnego, w czasie którego chory powinien wzbudzić żal szczery za grzechy i wzywać imię „Jezus".

Przez nawiedzenie chorego przez Pana Jezusa, utajonego w Najśw. Sakramencie, mieszkanie chorego na ten czas przemienia się w świątynię Pana Zastępów, a wierni w tym czasie mają obowiązek zachować się jak w kościele: adorować Najśw. Sakrament, modlić się w skupieniu i polecać duszę chorego łasce i miłosierdziu Bożemu.

Po odejściu księdza watę, sól i chleb, znajdujące się na talerzu, należy wrzucić do ognia i spalić.

W razie nagłego wypadku, kiedy chory został rażony apopleksją, albo dostał ataku sercowego, wybuchu krwi i t. p. kiedy domownicy przerażeni rozbiegli się, jeden pobiegł po księdza, drugi po doktora, w domu zamieszanie — brak powyższego przygotowania byłby usprawiedliwiony.

Jeżeli chory jest ubogi i nie ma ani czystego obrusa, ani odpowiednich naczyń, niech się przygotuje jak może, jak go stać. Zresztą w każdej kamienicy znajdzie się jedna lub dwie osoby, które chętnie użyczą pomocy i zajmą się przygotowaniem, jeżeli się ich o to poprosi.

We Lwowie dnia 21 maja 1929 r.

X. Adolf Sigmund
proboszcz kościoła św. Elżbiety

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

CZERWIEC — 1929.

16	N	**F. 4 po Ś. Justyny**	3	**G. 6 po W. Hł. 6**
17	P	Adolfa bisk.	4	Mytrofana
18	W	Marka, Marcelina	5	Dorofteja
19	S	Gerwazego, Prot.	6	Hyłarjona
20	C	Sylwerjusza	7	Fteodota
21	P	Alojzego, Gonzagi	8	Teodora
22	S	Paulina bisk.	9	Kiryła

Z parafji św. Marji Magdaleny. Pani Heckerowa — Kleinowska 4, ofiarowała świecznik srebrny dwuramienny.

Z parafji św. Antoniego. W niedzielę 16 bm. w kościele św. Antoniego „Odpust św. Antoniego“: Uroczysta Suma z kazaniem; nieszpory o 5-ej z kazaniem i procesją.

Z Parafji św. Marcina. Nabożeństwa: Msze św. w niedziele i święta: o godz. 7, 9. Suma z kazaniem 10·30;

W dnie powszednie Msze św. o godz. 6, 7 i 8. Nieszpory w niedziele i święta o godz. 5. Nieszpory w dnie powszednie o g. 6·30.

Słuchanie Spowiedzi w niedziele i święta od godz. 6·30; w dnie powszednie od g. 6·30 do 8 rano.

Na fundusz prasowy złożyli w dalszym ciągu: p. Marja Pokornowa 5 zł.

Zapowiedzi.

Od 3/V do 10/VI 1929.

W parafji archikatedralnej. 1) Lubas Marjan Leon (2-ga im.), Kurkowa 23, Dempniak Katarzyna, Chorążczyzny 22.

W parafji św. Mikołaja. 1. Augustyn Sobociński, Jabłonowskich 7. Irena Ginter, Warszawa, par. św. Barbary. — 2. Kazimierz Cichy, Ponińskiego 21. Anna Mazurkiewicz, Ponińskiego 31. — 3. Eustachy Stosek, Gródecka 66. Henryka Rosadzińska, Sobińskiego 4. — 4. Bolesław Kurdziel, Supińskiego 19. Marja Monasterska Supińskiego 19. — 5. Tadeusz Wróblewski, Stryjska 74. Helena Olejniewicz 29 Listopada 17. — 6. Marjan Wesołowski, Koszary 40 pp. Marja Gąsiorowska, Persenkówka. — 7. Aleksander Flach, Stryjska 18. Jadwiga Majewska, Pełczyńska 7. — 8. Mikołaj Masny, Pilichowskich 8. Anna Krupa, Ponińskiego 29. — 9. Stanisław Kulinicz, Mostki. Adela Babecka, Zielona 58. — 10. Michał Nestheimer, pl. Bilczewskiego 12. Antonina Uryć, Jabłonowskich 44.

W parafji św. Marji Magdaleny. 1. Włodzimierz Sawka, Głowackiego 14. Marja Dorosz, D. Borkowskich 5. — 2. Stanisław Lachowski, Głęboka 21. Zofja Szydłowska, Zdrowie 8. — 3. Antoni Kozak, Traugutta 1. Helena Kordecka, Potockiego 85. — 4. Karol Wolf, Rycerska 33. Janina Hadaczek, Potockiego 12. — 5. Władysław Lempak, Dom Techników. Amelja Wójcicka, Łazarza 4. — 6. Tadeusz Wróblewski, Stryjska boczna 6. Helena Olejniewicz, Listopada 17. — 7. Stanisław Rajewski. Emilja Ligocka, Wolanka. — 8. Wilhelm Rappé, Nabielaka 15. Aniela Fribyl, Rzęsna Polska. — 9. Prokop Borys, Listopada 34. Marja Klewinocka, Orzeszkowej 5. — 10. Józef Szymański, Wulka Panieńska, Michalina Wełcz, Kaźmierzowska 41.

W parafji św. Antoniego. 1. Masny Mikołaj, Pilichowska 8. Anna Krup, Łyczaków 124. — 2. Lubas Marjan, Kurkowa 23. Katarzyna Dempniak, Chorążczyzny 22. — 3. Czerniecki Bronisław, Sygniówka. Katarzyna Łukowska, Piaskowa 3.

W parafji N. P. Marji Śnieżnej. 1. Fedusiów Michał. Anna Łuków, Szpitalna 10. — 2. Fedyk Grzegorz. Marja Rybka, Żółkiewska 14. — 3. Kaszubiński Józef. Stefanja Emilja Kafka, Zamkowa 10. — 4. Olech Jan, Miodowa. Marja Treffler. — 5. Krygiel Bronisław. Magierowska Joanna, Alembeków 5.

W parafji św. Marcina. 1. Surmiak Szczepan, Szpitalna 88. Zbiegień Marja, Zamarstynów, Krzywa 20. — 2. Knobloch Leon, Zamarstynów, Króla Jana 22. Tarasiak Marja, Zamarstynów, Króla Jana 14. — 3. Dr. Adam Ćwikliński, Zborowskich 1. Zofja Kucharska Zborowskich 1. — 4. Józef Merzowicz, Ttkacka 4. Władysława Telega, Tkacka 4. — 5. Michał Szymański, Żółkiewska 151. Kazimiera Kołyna, Żółkiewska 151. — 6. Mieczysław Patkowski, Stroma 4. Anna Krokosz, Stroma 4. — 7. Bronisław Krygiel, Alembeków 5. przedt. św. Michała. Joanna Magierowska, Alembeków 5. „ „

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów) 1. Mejów. Władysław, Piekarska 54. Marcyniszyn Rozalja, Nowosiółki. — 2. Adam Barzyński, Asnyka 10, Marja König, Murarska 21. — 3. Dr. Adam Ćwikliński, Czarneckiego 2. Zofja Kucharska, Zborowskich 1. — 4. Kazimierz Tkacz, Pasieki Łyczakowskie. Tybińska Marja Sichów.

W parafji św. Elżbiety. 1. Miondlikowski. Marja Floch, Na Błonie 10. — 2. Kazimierz Tarabanowicz, Marja Stankewycz, Gródecka 88. — 3. Kobierzycki Stefan, Janina Kobierzycka, św. Krzyża, Warszawa 5. — 4. Sawka Włodzimierz, Marja Deresz, Bart. Głowack. 14. — 5. Stachurski Józef, Katarzyna Babiarz, Droga Lubieńska 31. — 6. Maszczak Eugenjusz, Stefanja Hefko, Bogdanówka 73. — 7. Putz Zygmunt, Tekla Pliszka, Na Błonie 10. — 8. Olech Jan, Marja Treffler, Chocimska 9. — 9. Dr. Adam Stadnicki, Zofja Mielnikówna Bilińskich 29. — Kozak Antoni Helena Horodecka Trauguta 1. — 11. Bogacz Michał, Katarzyna Welańska, Szumlańskich 10.

W parafji św. Anny. 1. Bazyli Szczupakowski Janina Roszko — 2. Doroteusz Dobrjański, Walerja Miś

Odpowiedzi Redakcji.

P. Jadwiga K. Nie możemy zamieścić. Poszczególne ustępy nadawały się kiedyś do polemiki na łamach tych pism, z których oceną Pani nie zgadza się.

P. Z. L. Owszem, bardzo chętnie zamieścimy, jeśli charakterowi naszego pisma będzie odpowiadało.

Nowości wydawnicze Tow. „Bibljoteka Religijna“ Lwów, ul. Ormiańska 13.

Bielawski Z. Dr.: Dzieje Starego i Nowego Przymierza dla wyższych oddziałów szkół powszechnych. Podręcznik szkolny dozwolony przez Minist. W. R. i O. P. Cena 3. — zł. w kartonie 3.50 zł.

Gerstmann A. X. Dr.: O skropulatach. Wyd. 2 popr. Cena 1. 30 zł.

Skiba M.: Wykłady o alkoholiźmie z 48 rycinami w tekście. Cena 2.50 zł.

Katechizm mały rzym-kat. Archidiecezji lwowskiej obrz. łac. Wyd. 5-te brosz. 0.50 zł. karton. 0. 70 zł

Katechizm wielki rzym.-kat. Archidiecezji lwowskiej obrz. łac. Wyd. 2-gie. Karton. 1.50 zł. brosz. 1.20 zł.

GŁOS EUCHARYSTYCZNY

PISMO MIESIĘCZNE, POŚWIĘCONE CZCI PRZENAJŚW. SAKRAMENTU OŁTARZA. — REDAKCJA I ADMINISTRACJA: LWÓW, ORMIAŃSKA 13. CAŁOROCZNA PRENUMERATA 3 ZŁ.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow„ Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów.
Z Drukarni Tow „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów, Ormiańska 13. Tel. 24-61